

Witold Kłaczewski

KASZTELANOWIE HALICCY W XVII WIEKU

Kasztelanowie halicycy pojawiają się już w 1377 r. za rządów Władysława Opolczyka. Według spisów autorstwa Kazimierza Przybosia do końca XVIII było ich aż 43.¹ W wieku XVII autor ten odnotowuje 18 urzędników. Zestawienia te budzą jednak poważne wątpliwości. Mało prawdopodobne by kasztelanem w 1650 r. był nieznany z imienia Makowiecki, a jego umiejscowienie przez autora Księgi pamiętniczej Jakuba Michałowskiego uznać należy za wyraźną pomyłkę.² Kasztelanem zapewne nie był też Stefan Zamoyski, który otrzymał co prawda nominację w 1676 r., lecz pozostała ona najpewniej niezrealizowana.³ Przyjmując te zastrzeżenia liczba kasztelanów halickich w wieku XVII zmniejsza się do 16. Mimo wszystko jest to liczba pokaźna.

Województwo ruskie do którego zaliczała się ziemia halicka posiadało pięć kasztelanów, lwowską, przemyską, sanocką, halicką i leżącą poza terenem właściwego województwa chełmską. Liczba urzędników w XVII wieku przedstawiała się następująco: lwowska 10, przemyska 13, sanocka 11, chełmska 9. Tak więc kasztelania halicka pod względem liczby urzędników plasuje się wyraźnie na pierwszym miejscu.

Liczbę urzędników halickich można tylko przyrównać z sąsiednią kasztelanią kamieniecką, gdzie w analogicznym okresie występowało aż 23 urzędników.⁴ Trzeba się zastanowić co wpłynęło na taki stan rzeczy?

Obie kasztelanie były raczej nie porównywalne gdyż kasztelania kamieniecką należała do większych plasując się wśród kasztelanów

w senacie na wysokiej 14 pozycji, zaś halicka zaliczana była do mniejszych tzw. drażkowych i zajmowała dopiero 48 miejsce.⁵ O analogiach pomiędzy tymi stanowiskami decydowała więc nie pozycja, lecz pograniczny «kresowy» charakter ziemi halickiej, podobny w tym zakresie do województwa podolskiego.

Zrozumiałe, że ze względu na ilość osób sprawujących urząd czas jego sprawowania był stosunkowo krótki. Niektórzy, jak np. Wojciech Humiecki sprawował swój urząd zaledwie kilka miesięcy, by następnie awansować na kasztelanię kamieniecką. Nie był to przypadek odosobniony, sześciu urzędników tylko przez rok sprawowało swoje stanowisko.⁶ W dwóch przypadkach śmierć przerwała ich urzędowanie, inni przeszli na inne wyższe urzędy.

Kasztelanem, który najdłużej pozostał na swym stanowisku był Aleksander Cetner sprawujący swój urząd przez 24 lata.⁷

Awanse na urząd kasztelana halickiego odbywały się głównie z ziemskich urzędów halickich, chorążostwa, sędziostwa i podsędkostwa — 3 osoby, a także z innych ziem województwa ruskiego 2 przypadki. Odnotować trzeba stosunkowo liczne awanse z urzędów województwa podolskiego, co niewątpliwie świadczy o bliskim powiązaniu obu terenów.

To, że ziemia halicka była słabo zintegrowana z resztą województwa ruskiego świadczy fakt, że dalsza kariera kasztelanów powiązana była z innymi ziemiami. Na pierwszym miejscu znów znajduje się teren Podola. Na urząd kasztelana kamienieckiego awansowało aż czterech kasztelanów z Halicza, dwóch

1 Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku. Spisy. opac. K. Przyboś. — Wrocław, 1987. — Nr 72–115.

2 Michałowski J. Księga pamiętnicza. — Kraków: wyd. A. Helcel, 1864. — S. 804.

3 Urzędnicy województwa ruskiego. — Nr 104.

4 Urzędnicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy, oprac. E. Janas i in. — Kórnik, 1998. — Nr 204–226.

5 Kutrzeba S. Skład sejmu polskiego 1493–1793 // Przegląd Historyczny. — T. II. — 1906. — S. 75–76.

6 Byli to Jan Golski 1605–06, Stanisław Lanckoroński 1613–14, Andrzej Górski 1617–18, Adam Stanisławski 1649–50, Adam Kazanowski 1650–51, Tomasz Karczewski 1690–91.

7 Urzędnicy województwa ruskiego. — Nr 103.

następnych na urząd wojewody podolskiego.⁸ Jeden urzędnik awansował na wojewodę bełskiego, inny na urząd centralny podkomorzego koronnego.⁹ W sumie awanse dotyczyły jedynie 8 osób tj. 50 %. Reszta pozostała zapewne na swym urzędzie aż do śmierci (bowiem o niektórych mamy zbyt ogólnikowe wiadomości)¹⁰.

Wśród urzędników tego okresu dominują przede wszystkim przedstawiciele wielkiej magnaterii, a także bogatej szlachty. Większość z nich to wojskowi, aktywnie uczestniczący w obronie granicy południowo-wschodniej. Można więc stwierdzić, że kwalifikacje militarne znakomicie ułatwiały awans na urząd kasztelana. Dla króla i hetmanów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo granic nie było obojętne kto sprawuje na terenie przygranicznym urzędy senatorskie. Z reguły też funkcje te powierzano głównie wojskowym. W województwach południowo-wschodnich skala tego zjawiska była wręcz olbrzymia.¹¹ Zaangażowanie wojskowe nie pozwalało na ogół kasztelanom z kolei na uczestnictwo w życiu politycznym, stąd ich działalność na tym polu była raczej minimalna.¹²

Poczet wybitnych wojowników otwiera Jerzy Struś, kasztelan w latach 1599 — a. 1607. — prawdopodobnie jednak zmarł już w 1605 r. Pochodził z rodziny, która w XV wieku przeniosła się z bełskiego na Podole. Był także starostą bractawskim i winnickim. Jako rotmistrz królewski uczestniczył we wszystkich wojnach tego okresu, był bliskim doradcą hetmana Żółkiewskiego. W 1577 r. uczestniczył w elekcji i dał się poznać jako zwolennik rodzimego kandydata «Piasta» Twierdził, że będzie głosował «na każdego byle nie w kusej sukience.» Towarzyszem broni Strusia był Jan Golski, kasztelan w latach 1605–1613. Brał udział w wyprawie wołoskiej w 1595 r. Rodzina Golskich pochodząca z okolic Łęczycy wydała wielu zasłużonych wojskowych takim był brat starszy brata Jana, Stanisław również kasztelan halicki 1594–1599, a następnie wojewoda podolski i ruski.¹³

Jeszcze większe zasługi wojskowe położył ród Kazanowskich. Wydał on dwóch kasz-

telanów halickich : Marcina sprawującego swój urząd w latach 1622–1631, oraz jego krewnego Adama Hieronima kasztelana 1650–1651. Marcin naukę rzemiosła wojennego rozpoczął bardzo wcześnie w wyprawach wołoskich i multańskich pod hetmanem Janem Zamoyskim. Potem bił się ze Szwedami pod Kircholmem. Brał udział w wyprawie Dymitra Samozwańca do Moskwy, gdzie po jego upadku został uwięziony. Podczas rokосу stanął po stronie króla i brał udział w bitwie pod Guzowem. Uczestniczył na czele własnej chorągwi w wyprawie na Moskwę.

Walczył pod Kłuszynem, gdzie dowodził obwodem prawego skrzydła. Potem stacjonował w Moskwie. Razem z hetmanem Żółkiewskim w 1616 r. bronił Podola przed Tatarami. W tym czasie wdarł się w łaski młodego królewicza Władysława, uczestniczył też w jego wyprawie 1617 r. na Moskwę. Dał się wówczas poznać nie tyle jako nieustraszony wojownik lecz też nie zawsze karny żołnierz sprawiający wiele kłopotów i nie chcący podporządkować się swoim przełożonym. Na tym tle doszło do kłótni z hetmanem Chodkiewiczem, który zdenerwowany rzucił za nim buzdycanem. Niewątpliwie do pięknych kart jego czynów należy wyprawa cecorska. Jako oboźny podczas odwrotu zajmował się umocnieniem i obroną taboru. Podczas paniki usiłował zmniejszyć tabor i doprowadzić go do ładu. Dostał się jednak do niewoli tatarskiej, z której jednak szybko zbiegł. Następnie walczył pod Chocimiem, gdzie jako pułkownik dowodził wyborowym oddziałem przybocznym królewicza Władysława. Niewątpliwie za zasługi wojenne położone pod Chocimiem został w 1622 r. mianowany kasztelanem halickim. Dalej udzielał się wojskowo, walcząc z Tatarami, a następnie począwszy od 1626 r. w Prusach ze Szwedami. W 1632 r. został wojewodą podolskim, a już w roku następnym hetmanem polnym. Ostatnią wielką kampanią Kazanowskiego, były działania 1633 r. pod Smoleńskiem, gdzie ponownie dał się poznać zarówno jako utalentowany dowódca jak też

⁸ Na kasztelanie kamieniecką awansował w 1613 Jan Golski, 1613 Wojciech Humiecki, w 1618 Andrzej Górski, w 1649 Stanisław Lanckoroński, na wojewodę podolskiego w 1614 Stanisław Lanckoroński i w 1631 Marcin Kazanowski.

⁹ Na wojewodę bełskiego awansował w 1689 Jan Kazimierz Zamoyski, w 1620 Stanisław Wołucki przeszedł na podkomorzego koronnego.

¹⁰ Dotyczy to zwłaszcza Adama Stanisławskiego kasztelana w latach 1649–50 i Stefana Zamoyskiego kasztelana od 1676.

¹¹ Sokołowski W. Politycy schyłku złotego wieku. — Warszawa, 1997. — S. 24.

¹² Np.: kasztelan Aleksander. Cetner w 1651–68 prawdopodobnie ani razu nie pojawił się na sejmie J. Dąbrowski, Senat koronny. — Kraków, 2000.

¹³ Lepszy K. Stanisław Golski. Polski słownik biograficzny. — T. VIII. — S. 230–31.

nieokiełzany warchoł. Zmarł w 1636 r. w wieku 73 lat.¹⁴

Wybitnym zagończykiem był również rotmistrz królewski Adam Hieronim Kazanowski. Brał udział w bitwie pod Korsuniem, a jego oddział został kompletnie rozбит. Ponieważ znał osobiście Bohdana Chmielnickiego, senat wyznaczył go w czerwcu 1648 r. do pomocy Adamowi Kisielowi w rokowaniach z Kozakami o ugodę i uwolnienie z niewoli hetmanów. Na czele własnej chorągwi kozackiej wziął udział w bitwie pod Beresteczkiem. Zginął podobno uniesiony przez porywistego konia w sam środek oddziałów tatarskich.¹⁵

Wielkie zasługi wojskowe przy obronie granicy południowo-wschodniej położyła rodzina Lanckorońskich. Wydała ona w XVII w. aż trzech kasztelanów halickich Stanisława 1613–1614, Jana 1642–1646 oraz Stanisława 1646–1649. Właśnie ten ostatni odniósł największe sukcesy wojskowe. Za młodu uczestniczył w walkach z Tatarami za co został nagrodzony kasztelaną halicką. W 1648 r. był już doświadczonym dowódcą wyższego szczebla. Podczas powstania Chmielnickiego przypadła mu w udziale obrona Podola i twierdzy kamienieckiej. Następnie uczestniczył w obronie Zbaraża. Szybko awansował zostając w 1649 r. kasztelanem kamienieckim, a następnie jeszcze w tym samym roku wojewodą braclawskim. W 1652 r. został wojewodą ruskim, a w 1654 r. hetmanem polnym. Podczas najazdu szwedzkiego poddał się najeźdźcy, niedługo jednak powrócił do Jana Kazimierza. Uczestniczył następnie w walkach ze Szwedami. Wyróżniał się jako odważny i pełny inicjatywy zagończyk, jednak dowódcą był raczej średniej miary, nie zawsze potrafił utrzymać dyscyplinę w podległych mu oddziałach. Znany był ze swej porywczosci, co nie zjednywało mu zaufania żołnierzy.¹⁶

Jak już wspomniano najdłużej urząd kasztelana sprawował Aleksander Cetner. Jego kariera związana była nieodłącznie ze służbą wojskową. Począwszy od 1620 r. brał udział w kolejnych walkach z Turcją, Szwecją, Kozakami. Brał udział w obronie Zbaraża, a następnie bitwie pod Beresteczkiem. Właśnie tam otrzymał kasztelanie halicką po zabitym

Adamie Kazanowskim. Podczas kolejnych kampanii dowodził już pułkiem. Należał do dowódców wiernych Janowi Kazimierzowi i stał wiernie przy królu podczas najazdu szwedzkiego. Walnie przyczynił się do rozwiązania Związku wieconego w 1663 r. Cieszył się wielkim zaufaniem wśród żołnierzy i szlachty, która wielokrotnie domagała się nagrodzenia jego wojennych trudów.¹⁷ Przykładem błyskotliwej kariery średniego szlachcica od prostego żołnierza, aż do dowódcy i senatora, był awans Tomasza Karczewskiego kasztelana halickiego w latach 1690–91. Pochodził ze szlachty mazowieckiej, związany był jednak z województwem ruskim. Pełnił tam różne urzędy od łowczego chełmskiego 1662–63, podczaszego 1663–76, a następnie chorążego sanockiego 1679–82 i lwowskiego 1682–90.¹⁸ Równoległe pełnił służbę w wojsku. W 1659 r. posłował z punktami ugody hadziackiej do Jana Wyhowskiego, pertraktował z radą czarniecką, która przekazała buławę Jerzemu Chmielnickiemu. Na czele własnej chorągwi wołoskiej walczył pod Cudnowem. Jako rotmistrz służył pod komendą Jana Sobieskiego, który nazywał go swym «przyjacielem domowym» oraz «dobrze znajomym». Cieszył się też uznaniem szlachty halickiej, która też kilkakrotnie wybierała go posłem na sejm, postulowała też nagrodzenie jego starań dla Rzplitej. W 1672 r. został wybrany komisarzem do fortyfikacji Lwowa. Wystawił chorągiew kozacką, która brała udział w walkach do 1679 r. Uczestniczył w bitwie pod Wiedniem na czele dwóch własnych chorągwi pancernernej i wołoskiej liczących 250 koni. Używany był także do różnych misji mediacyjnych, w 1675 r. był komisarzem do pertraktacji z Turkami i Tatarami, podobnie i pod Żurawnem w 1678 r. Szczytem jego kariery było nadanie mu w 1690 r. kasztelanii halickiej. Niedługo później bowiem zmarł.¹⁹ W podobny sposób przebiegała kariera ostatniego siedemnastowiecznego kasztelana halickiego Krzysztofa Skarbka. Pochodził z bogatej rodziny wielkopolskiej o tradycjach senatorskich, osiadłej jednak na Rusi. Od najwcześniejszych lat służył w wojsku. Urodzony ok. 1630 r. już w 1648 r. jako porucznik brał udział w bitwie pod Kor-

¹⁴ Przyboś A. Marcin Kazanowski // PSB. — T. XII. — S. 257–59.

¹⁵ Przyboś A. Adam Hieronim Kazanowski // PSB. — T. XII. — S. 253.

¹⁶ Cynarski S. Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia. — Warszawa, 1996. — S. 139–148; Przyboś A. Stanisław Lanckoroński // PSB. — T. XVI. — S. 453–55.

¹⁷ Latański Z. Aleksander Cetner // PSB. — T. III. — S. 236–37; Janas E. Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663. — Lublin, 1998. — S. 263–64.

¹⁸ Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy. Oprac. H. Gmiterek i R. Szczygieł. — Kórnik, 1993. — S. 235.

¹⁹ Przyboś A. Karczewski Tomasz // PSB. — T. XII. — S. 37–38.

suniem, a następnie w kolejnych wyprawach wojennych. Pod koniec lat sześćdziesiątych XVII zaczął robić karierę polityczną. Wielokrotnie wybierany był posłem ziemi halickiej, sprawował też funkcję marszałka sejmiku halickiego. W latach 1671–76 pełnił urząd podsejdyki halickiego, a w latach 1679–90 był sędzią ziemskim halickim. Wreszcie w 1696 r. został kasztelanem halickim i urząd ten pełnił do śmierci. Równoległe kontynuował karierę wojskową, brał udział w bitwie chocimskiej, gdzie otrzymał ranę postrzałową. W kampanii wiedeńskiej był porucznikiem chorągwi husarskiej Feliksa Potockiego. Wtedy też uczestniczył w próbnym ataku na pozycje tureckie. Cieszył się dużym zaufaniem żołnierzy, wielokrotnie był

dystrybutorem hiberny. Pozostawał w dobrych stosunkach z hetmanami Andrzejem i Feliksem Potockim. Zaangażowanie w sprawy wojskowe nie przeszkodziły mu czynnie uczestniczyć w licznych sejmach, brał udział w różnych komisjach, wybierany był senatorem rezydentem przy królu.²⁰

Reasumując, można stwierdzić, że służba wojskowa była dobrą rekomendacją do otrzymania krzesła senatorskiego na ziemiach południowo-wschodnich. Zasada ta dotyczyła zarówno członków wielkich rodów, jak i przedstawicieli średniej szlachty. Kasztelania halicka była dla tych pierwszych zwykle jedynie schyłkiem do dalszej kariery, dla tych drugich szczytem ich możliwości.

²⁰ Kazimierczyk A. Krzysztof Skarbek // PSB. — XXXVIII. — S. 19–21.